

# Sport dla dzieci i młodzieży, perspektywy WKKW

Artur Bober

Od niespełna stu lat, kiedy to zapoczątkowano nowożytne igrzyska olimpijskie, światowy sport wyczynowy, w tym i ruch olimpijski, rozwijał się z roku na rok. Obecnie jednak uważam, że znajduje się on w głębokim kryzysie moralnym, sportowym i politycznym. Załamaniem przechodzi również polski sport wyczynowy, którego częścią stanowi jeździectwo.

Polscy juniorzy, a ostatnio i młodzi jeźdźcy, specjaliści w konkurencji WKKW, mają na swoim koncie sukcesy, ale często pozostawiają one również uczucie niedosytu. Osiągnięcie stałych, choćby tylko przyzwoitych wyników, wymaga długoletniego treningu i dokładnego rozplanowania każdego szczegółu.

Uprawianie sportu jeździeckiego na wysokim poziomie musi być zaakceptowane przez samego jeźdźcę, a szczególnie w przypadku młodego jeźdźcy WKKW. Zawodnik musi ogarniać pamięcią cały czworobok, kros i mieć przed oczyma ostatnią przeszkodę w parkurze. Powinien rozwijać w sobie szczególnie takie cechy jak: świadomość tego co chce i może osiągnąć, odpowiedzialność i przewidywanie. Kto z takim nastawieniem zaczyna uprawiać WKKW, znajdzie w nim zadowolenie z osiągniętych wyników podczas trenowania konia we wszystkich trzech konkurencjach. Radość z pokonywania własnego strachu, ze wspaniałego uczucia walki z samym sobą i przeszkodami dopełni uczucia, że jest to fascynujący sport.



Artur Bober. Zawodnik w konkurencji WKKW – klasa mistrzowska, trener I kl. jeździectwa.

Dziewięcioletni okres pracy trenera, a zarazem dyrektora PSO Kwidzyn, Józefa Zagora, wspaniałego opiekuna i przyjaciela młodzieży, można podsumować w samych superlatywach. Medale zdobyte na mistrzostwach Europy juniorów indywidualnie i drużynowo oraz w mistrzostwach Europy młodych jeźdźców są świadectwem jego pracy. Niestety nawał obowiązków związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa zmusił go do rezygnacji z funkcji trenera kadry juniorów, ale nagromadzone doświadczenia, mamy nadzieję, będą nadal wykorzystywane.

Kryzys w całym polskim sporcie wyczynowym przyczynił się do zwrócenia baczniejszej uwagi władz sportowych na rozwój sportu dzieci i młodzieży. Odrodzenia sportu wyczynowego upatruje się w wytrwałej, solidnej i odpowiedzialnej pracy z młodzieżą.

W związku z tym kluby będą przede wszystkim rozliczane z punktów i medali zdobytych na ogólnopolskich spartakiadach

młodzieżowych oraz na mistrzostwach Polski juniorów i młodzieżowych mistrzostwach Polski, a władze regionalne będą zwracać uwagę na najmłodszych medalistów tychże imprez.

Jako nowemu trenerowi kadry juniorów WKKW, zależy mi na poważnym podejściu wszystkich klubów do pracy z najmłodszymi jeźdźcami oraz aby trenerzy zaczęli traktować juniorów jako pełnoprawnych zawodników, mających taki sam udział w egzystencji klubu jak seniorzy.

W tym roku będziemy mieli do czynienia z kilkoma poważniejszymi problemami. Po pierwsze w grupie juniorów niewiele jest zawodników doświadczonych, tym bardziej brak doświadczonych koni. Po drugie oddzielne zagadnienie stanowią rozgrywane w 1987 r. w Białym Borze mistrzostwa Europy młodych jeźdźców. Jeżeli zależy mi na wynikach w tej imprezie, to niektórzy starsi juniorzy będą musieli zasilić reprezentację młodzieżową. W tej sytuacji do dyspozycji trenera kadry pozostają właściwie debiutanci.

Rok ubiegły ze swoimi tragicznymi wypadkami wywarł również piętno na psychice młodych ludzi. Z tym też trzeba się będzie uporać.

Dlatego też uważam, że wyniki reprezentacji juniorów WKKW nie przyjdą od razu, ale po 3—4 latach systematycznej pracy.

Aby nadać właściwy tok szkoleniu proponuję stworzyć następujący zespół ludzi zajmujących się organizacją i prowadzeniem treningów:

- trener główny — powinien być odpowiedzialny za całokształt pracy szkoleniowej;
- asystent trenera — uzupełniać jego pracę;
- lekarz weterynarii — powinien mieć w swojej gestii całość spraw weterynaryjnych, jak żywienie koni, ich odnowę biologiczną po wyczerpujących treningach i startach, prowadzenie dokumentacji wet. ze sprawdzianów, startów głównych i kontrolnych;
- trener odnowy biologicznej zawodników, powinien roztoczyć opiekę nad zawodnikami;
- szef stajni będzie odpowiedzialny za obrządek, żywienie i zabiegi pielęgnacyjne.

Proponuję przeprowadzić centralne zgrupowanie kadry juniorów i zaplecza WKKW w trzech terminach:

I obóz — w okresie ferii zimowych, zawodnicy będą pracowali nad swoją sprawnością fizyczną i wszechstronnym wygimnastykowaniem konia oraz poznawali teorię jazdy konnej;

II obóz — ściśle dostosowany do terminu rozegrania mistrzostw Europy juniorów. Będzie on prowadzony systemem BPS (bezpośrednie przygotowanie startowe), a trening wytrzymałościowy musi być dostosowany do indywidualnych możliwości konia;

III obóz — w okresie świąt Bożego Narodzenia — zgrupowanie treningowe mające na celu integrację zespołu i podniesienie sprawności fizycznej zawodników.

Postaram się, aby zaplanowany kalendarz startów i obozów był w pełni wykonany, a z trenerami klubowymi będę mógł zawrzeć dżentelmeńską umowę co do koni, jakich będą dosiadali kadrowicze przez cały sezon.

Trenerzy klubowi będą na bieżąco informowani o pracy swoich zawodników i koni podczas obozów kadry oraz podczas ich startów zagranicznych.

Kalendarz imprez należy rozszerzyć o starty w formie sprawdzianów z udziałem zawodników zagranicznych, gdzie zmiana otoczenia i warunków rozgrywania konkursów pomoże naszym juniorom nabyć więcej doświadczenia i zwiększyć ich odporność psychiczną.

Myślę, że zależy nam na jak najlepszych osiągnięciach najmłodszych zawodników i wszyscy trenerzy, działacze, seniorzy i inni zainteresowani pomogą nam w stworzeniu silnej reprezentacji juniorów WKKW. Z inicjatywą wyszli już seniorzy kadry narodowej, którzy zaproponowali czynną pomoc przy szkoleniu i wychowywaniu młodych adeptów.

Trenerzy klubowi powinni przydzielić doświadczonym zawodnikom po jednym juniorze pod opiekę. Na pewno takie powiązanie wyjdzie na korzyść obu stronom.

Przy kadrze narodowej juniorów WKKW powstało Koło Sympatyków Młodych Jeźdźców WKKW.

Członkowie Koła zobowiązali się wspomagać naszą działalność przez pomoc w organizowaniu zawodów, wyjazdów, spotkań z czołowymi zawodnikami i działaczami oraz poprzez fundowanie nagród dla najlepszych juniorów. Podajemy nazwiska pierwszych członków Klubu: A. Wąsowski, A. Łobarzewski, J. Zagor, G. Konarski, T. Kowala, T. Łanowy, M. Gajewski, E. Morciniec, A. Prokulewicz, B. Jarecki, A. Szłapka, A. Grunwald, A. Bober. Czekamy na następnych chętnych.